Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Środa 31 maja 1939 r. | Nr. 148

Adres: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610 73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 Zł.

Na zmęczenie przeciwnika

Niemiecki plan wojny bezkrwawej

w ciągu najbliższych miesięcy

ZURICH, 30.5. Jeden z najpoważniejszych dzienników szwajcarskich „Neue Zuercher Zeitung" przynosi rewelacyjny artykuł o zamierzeniach i planach niemieckich. W myśl tych planów należy spodziewać się, że do września panować będzie spokój... ale bez spokoju.

Według doniesień szwajcarskiego dziennika Niemcy nie zamierzają w szybkim czasie doprowadzić do rozstrzygnięcia sporów polskich. Chcą oni sprawy gdańskie przewlec jeszcze przez pewien okres czasu.

„Prasa — pisze „Neue Zuercher Zeitung" — prawicowa niemiecka ma w dalszym ciągu prowadzić w gwałtownym tonie swoją kampanię przeciw Polsce. Polityka prowadząca do tego, aby uwagę świata zatrzymać na sporze z Polską w sprawie Gdańska będzie utrzymana, natomiast w sprawie problemu korytarza ma się na razie jak najmniej mówić. Chwilowo obie niemieckie aspiracje mają być rozdzielone, przyczym obliczenie idzie w tym kierunku, iż sprawa Gdańska w ten sposób izolowana może prędzej znaleźć rozwiązanie bez zasadniczych komplikacji międzynarodowych".

W tym miejscu zurychski dziennik przechodzi do niezwykle ciekawego uzasadnienia:

„Wiele okoliczności przemawia za tym, że Niemcy nie chcą przyśpieszać zanadto tempa. W lipcu rozpoczynają się żniwa, a od połowy lipca do połowy sierpnia zboże będzie magazynowane, co ma dla ewentualnej wojny ogromne znaczenie. Brak sił pomocniczych wiejskich tego lata jeszcze się zaostrzy, gdyż polscy robotnicy sezonowi nie są wypuszczani za granicę. Mobilizacja w pierwszej połowie lata odciągnęłaby tyle rąk roboczych od żniw, że mogłoby to wywrzeć wielki wpływ na polityczne i wojskowe możliwości Niemiec. Również konieczność prowadzenia forsownych robót na zachodnio niemieckiej linii fortyfikacyj, która jeszcze posiada poważne luki wymaga również wielu ludzi. Wedle będącego w obiegu obliczenia ciągle jeszcze ponad 800 tys. ludzi pracuje w obronie fortyfikacyjnej".

W kołach szwajcarskich przeważa opinia, że Niemcy w dalszym ciągu prowadzić będą taktykę zmęczenia przeciwnika przez utrzymywanie świata w ustawicznym napięciu tak długo, aż w systemie obronnym państw przeciwnych agresji ukaże się jakaś luka. Z chwilą ujawnienia luki Niemcy przejdą do argumentów zbrojnych.

Główna trudność, jaką w realizowaniu tej metody napotykają Niemcy, jest natury gospodarczej. Dotyczy ona nie tyle nawet wewnętrznych trudności gospodarczych i finansowych Trzeciej Rzeszy, ile wypływa coraz z większego ograniczenia eksportu.

W maju nastąpił koniec starych tranzakcji zaciąganych jeszcze przez Austrię i Czechosłowację, a nowe tranzakcje zawierane są w bardzo małych rozmiarach. Wywołać to musi katastrofalne następstwa gospodarcze. To też Niemcy chcą wyrównać swoje straty handlu zagranicznego z Zachodem przez jaknajusilniejsze wzmożenie obrotów z państwami bałkańskimi i skandynawskimi a także próbują rozpaczliwych wysiłków w celu zdobycia rynku południowo-amerykańskiego.

Marsz. Śmigły-Rydz zaproszony na manewry do Anglii

Naczelny wódz spotka się z gen. Gamelinem i marsz. Woroszyłowem

LONDYN, 30.5 (tel. wł.). Rząd brytyjski zaprosił Marszałka Śmigłego-Rydza do wzięcia udziału w manewrach armii brytyjskiej, jakie odbędą się we wrześniu.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że podobne zaproszenie wkrótce wystosowane zostanie do generalissimusa francuskiego, generała Gamelina.

Ponieważ oprócz marszałka Śmigłego Rydza i Gamelina w manewrach armii brytyjskiej weźmie również udział marszałek armii sowieckiej, Woroszyłow, koła polityczne sądzą, że okazja ta zostanie wykorzystana do przeprowadzenia rozmów na temat problematów technicznych i współpracy wojskowej między siłami zbrojnymi Wielkiej Brytanii, Francji, Polski i Rosji.

LONDYN, 30.5 (tel. wł.). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że jeszcze przed wrześniem, a mianowicie w najkrótszym czasie oczekują w Londynie przybycia Marszałka Śmigłego-Rydza lub ministra wojny gen. Kasprzyckiego. Celem tej wizyty byłoby przeprowadzenie rozmów z szefem brytyjskiego sztabu generalnego i przedstawicielami brytyjskich sił zbrojnych. Wizyta jednego z obu wymienionych ma nastąpić natychmiast po odjeździe brytyjskiej misji wojskowej, jaka bawi obecnie w Polsce.

Komisarz Ligi Narodów

POWRÓCIŁ DO GDAŃSKA

GDAŃSK, 30.5 (PAT). Wysoki Komisarz Ligi Narodów prof. Burckhardt powrócił do Gdańska.

M. S. Sobieski

W GDYNI

GDYNIA, 30.5 (tel. wł.). Dziś rano przybył do swego portu macierzystego — Gdyni nowy statek polskiej marynarki handlowej M. S. „Sobieski" zbudowany w stoczni angielskiej, przeznaczony do komunikacji na linii Gdynia — Ameryka Południowa.

M. S. „Sobieski" wszedł do portu gdyńskiego pod galą banderową i stanął obok flagowca naszej marynarki handlowej M. S. „Piłsudskiego" przy dworcu morskim.

M. S. „Sobieski" pozostanie w Gdyni do 17 czerwca br. i w tym dniu wyruszy w inauguracyjną podróż do portów Ameryki Południowej.

Włosi opuszczają

HISZPANIĘ

MADRYT, 30.5 (PAT). Osiem włoskich parowców, znajdujących się w Kadyksie, rozpoczęło ładowanie materjału wojennego. Wojska włoskie zgromadzone dokoła Kadyksu również rozpoczęły zaokrętowanie się.

Hitler będzie mówił

RZYM, 30.5 (tel. wł.). Kanclerz Hitler, jak donosi „Giornale d'Italia" wygłosi pod koniec przyszłego tygodnia wielką mowę polityczną, która będzie odpowiedzią na ostatnie posunięcia Anglii i Francji.

Wszyscy Czesi będą wywiezieni z Czech

Dzieci odbierze się rodzicom, aby je germanizować w przytułkach niemieckich

PARYŻ, 30.5. Niemcy opracowali już plan zupełnego wysiedlenia Czechów z terytorium Czech i Moraw. Plan ten składa się z dwóch części: wojennej i pokojowej. Na wypadek wojny Niemcy planują ewakuowanie w ciągu trzech tygodni z terenu Czech jednego miljona 750 tysięcy mężczyzn zdolnych do pracy fizycznej.

Ewakuacja nastąpi w trzech partiach. W Pierwszym tygodniu będzie wywiezionych 750.000 Czechów, w drugim i trzecim po 500 tysięcy. Mężczyźni ci będą użyci do robót fizycznych przy fortyfikacjach i fabrykach i będą podlegać dyscyplinie wojskowej. Zamknie się ich w specjalnych obozach, które są już w budowie. Pod Düsseldorfem wykańcza się obecnie obóz, w którym wszystkie napisy są w języku czeskim.

Czeszki pozostaną na miejscu, jednak będą również użyte do prac wojennych w szwalniach i szpitalach. Dzieci czeskie będą oddzielone od rodziców i oddane do niemieckich przytułków. Obecnie szkoli się już 5000 instruktorów uczących się po czesku którzy potem będą uczyć dzieci czeskie.

Plan pokojowy oparty na tych samych zasadach, jednak ewakuacja postępuje w tempie powolniejszym. Obecnie przerzuca się masowo robotników z Czech w głąb Niemiec, jak również przesiedla się kolejarzy czeskich na tereny Prus.

Całkowite porozumienie

francusko-tureckie

ANKARA, 30.5. Prezydent republiki tureckiej Ismet Inonu wygłosił podczas otwarcia kongresu republikańskiej partii ludowej, której jest przewodniczącym, przemówienie, w którym zakomunikował, że w sprawie Sandżaku osiągnięte zostało zasadnicze porozumienie z Francją. Po całkowitym uregulowaniu tej kwestii — oświadczył prezydent — narody Francji i Turcji będą związane ze sobą nierozerwalnymi więzami, albowiem mają one doniosłe wspólne interesy.

Układ angielsko - turecki — mówił dalej prezydent — nie jest zwrócony przeciwko nikomu i ma jedynie na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa obu partnerom, jak również zabezpieczenie praw ludzkich. Turcja przy użyciu wszystkich swoich sił spełni ciążące na niej obowiązki, na wypadek, gdyby pokój w świecie został naruszony.

Angielska para królewska

DOTARŁA DO PACYFIKU

LONDYN, 30.5 (PAT). Królewska para brytyjska przybyła wczoraj o godz. 19 czasu miejscowego do Vancouver, nad wybrzeżem Oceanu Spokojnego.

Zadowolenie w Anglii

z rozmów z Sowietami

LONDYN, 30.5. W tutejszych kołach dyplomatycznych wyrażają się z dużym zadowoleniem o przebiegu i wynikach jedno godzinnej konferencji, przeprowadzonej w sobotę przez angielskiego ambasadora w Moskwie Seedsa i francuskiego charge d'affaires Jean Payart z komisarzem Mołotowem. Przypuszczają, że obecnie można już przewidywać zakończenie rokowań o pakt angielsko francusko rosyjski w ciągu kilku dni.

CO OŚWIADCZY MOŁOTOW

MOSKWA, 30.5. Zapowiedź przemówienia komisarza ludowego spraw zagranicznych, Mołotowa, na zebraniu połączonych izb parlamentu sowieckiego uważana tu jest za dowód że rozmowy angielsko rosyjskie posunęły się bardzo daleko i, być może, Mołotow zechce już jutro złożyć jakieś ostateczne oświadczenia.

Na czyich usługach jest ten pan?

Nieprzytomny atak francuskiego profesora na Polskę

PARYŻ, 30.5 (tel. wł.). W tygodniku „Le Fleche" redagowanym przez posła Bergery a wychodzącym pod hasłem: „Wyzwolenia Francji spod jarzma kapitału i obcej ingerencji", ukazał się artykuł prof. F. Challaya wyspecjalizowanego w sprawach kolonialnych, pod wielomównym tytułem „Precz z wojną o Polskę i Rumunię". Autor twierdzi, że do wojny prą Francję pp. Chamberlain i Stalin... Jednakże — jak dalej wywodzi prof. Challaye — Francuzi dalecy są od ulegania obcym wpływom i w tym celu winno się odbyć naaamprzód referendum, by naród francuski mógł drogą plebiscytu wypowiedzieć się, „czy pójdą na wojnę i bić się za Polskę i Rumunię"

Polska bowiem — zdaniem autora — staje się obecnie takim samym ogniskiem jakim było do niedawna Hiszpania a ostatnio Czechosłowacja. Otóż Francja i Anglia nie biły się o Hiszpanię, więc nie powinny też bić się za Polskę, której w dodatku chodzi tylko o to, by mogła utrzymać wszystkie te postanowienia Traktatu Wersalskiego, które były wymierzone przeciwko Niemcom. A więc w pierwszym rzędzie chodzi o utrzymanie Gdańska i o „władanie nad wielomilionową mniejszością ukraińską na jej rubieżach". Podobnie rzecz się ma z Rumunią. Anglia ma tam swoje interesy naftowe, jednak zapomina o tym, że Rumuni gnębią „wielomilionową" mniejszość węgierską w Transylwanii. Wielkokapitalistyczne interesy przesłaniają zasady sprawiedliwości — pisze profesor — publicysta — i „spowodować wojnę w imię utrzymania tych przeżytków byłoby pospolitą zbrodnią i szaleństwem".

W dalszym ciągu swych wywodów autor usiłuje dowieść, że koncepcja prewencyjnego zabezpieczenia się przed agresją niemiecką jest nieuzasadniona, albowiem „nie jest wcale dowiedzione — pisze prof. Challaye — że po zniszczeniu przez Niemcy bastionu czeskiego, wzniesionego przeciwko nim, kanclerz Hitler myśli o nowych zdobyczach; nie jest dalej dowiedzione, by Hitler po odzyskaniu Gdańska i autostrady przez Pomorze, miał ruszyć z kolei na Francję". Pragnie on jedynie zorganizować zdrową wymianę gospodarczą, a gdyby nawet postanowił działać w kierunku ustanowienia swojej hegemonii politycznej w Wschodniej Europie, to jeszczeby to nie oznaczało zagrożenia Zachodniej Europy..." Wywody prof. Challaya zakwalifikowano we Francji jako występ Deata nr 2. Zaznaczyć przy tym trzeba, te nawet sama redakcja „Le Fleche" odżegnowujesię od „argumentów" autora, który żonglując rzekomo zasadami sprawiedliwości i wzniosłego pacyfizmu jest w istocie swej podobnie jak pp. Flandin i Deat podszyty tchórzostwem i krótkowzrocznością, prowadzącą w prostej linii do wysługiwania się obcym agenturom. Fakt publicznego wystąpienia z tego rodzaju wywodami na arenie publicznej Francji należy raczej oceniać jako zjawisko anormalne, gdyż objaw wyjątku potwierdza tylko regułę, mianowicie, że przytłaczająca większość opinii francuskiej jest przeciwna tego rodzaju rozumowaniu, zaś panów germanofilów francuskich możnaby wyliczyć na palcach zaledwie obu rąk.

Bójka o kościół

WARSZAWA, 30.5 (PAT). Dnia 28 bm. we wsi Kuźmina pow. dobromilskie go wynikła bójka między miejscową ludnością na tle walki o kościół. W wyniku tej bójki zostały ranione 2 osoby.

Dla zapobieżenia dalszym ekscesom został wzmocniony miejscowy posterunek policji państwowej.

Pożar synagogi

W MOR. OSTRAWIE

MOR. OSTRAWA, 30.5 (PAT). W nocy z dnia 23 na 24 bm. spłonęła synagoga żydowska w Morawskiej Ostrawie Witkowicach. Wewnętrzne urządzenie synagogi uległo zupełnemu zniszczeniu. Przyczyny pożaru policja dotychczas nie stwierdziła.

Wszystkim bliskim, przyjaciołom i znajomym, którzy w dniu śmierci i pogrzebie żony mojej Ireny okazali tyle przyjaźni i współczucia tą drogą najserdeczniejsze składam Bóg zapłać

Rudolf Doutlik

„Wolność" narodowa i kulturalna Czech

pod protektoratem Rzeszy

PRAGA, 30.5 (PAT). Najstarszy czeski teatr w Pradze, t. zw. Teatr Stanów założony w. r. 1783 przez hr. Nostica, przejdzie z początkiem nowego sezonu teatralnego pod wyłączny zarząd niemiecki. W ten sposób ok. 900 tys. Czechów posiadać będzie tylko 2 reprezentacyjne teatry (Teatr Narodowy i Teatr Miejski), a około 100 tys. Niemców również 2 reprezentacyjne teatry (Teatr Nowy oraz Teatr Stanów). Teatr Stanów jest obok czeskiego Teatru Narodowego najważniejszą czeską placówką kultury teatralnej stolicy. Niemcy uzasadniają swój krok tym, iż teatr ten należał do nich przez czas dłuższy.

Prasa niemiecka zwraca równocześnie uwagę, że Niemcom praskim brak reprezentacyjnego kina, nie wiadomo dotychczas, które z kin zostanie im oddane do dyspozycji.

SKRADLI DOKUMENTY HISTORYCZNE

PRAGA, 30.5 (PAT). „Die Zeit", organ Henleina, zamieszcza dłuższy artykuł, w którym uzasadnia na podstawie dokumentów średniowiecza rzekome niemieckie prawa w Czechach i na Morawach. „Die Zeit" stwierdza najpierw, że przed niedawnym czasem zostały wywiezione z Pragi do archiwum Rzeszy ważne dokumenty, pochodzące z średniowiecza, celem dokonania rekonstrukcji i zdjęć fotograficznych. Dziennik cytuje następnie kilka ważniejszych „źródeł praw niemieckich w Czechach i na Morawach", wymieniając na pierwszym miejscu przywilej ks. Sobiesława dla kolonistów niemieckich w Czechach i na Morawach. Dziennik podkreśla że wszystkie te dokumenty stanowią własność powszechnej niemieckiej historii(!).

NIEMIECKI JĘZYK W SŁOWACJI JĘZYKIEM URZĘDOWYM

BERLIN, 30.5 (PAT). Partyjny „Hamburger Tageblatt" donosi z Bratysławy, że Niemcy w Słowacji żądają zaprowadzenia języka niemieckiego w piśmie i mowie w słowackiej służbie państwowej na niemieckich terenach osiedleńczych oraz ustanowienia niemieckich notariuszy na tychże terenach.

Ponadto żądają oni uregulowania kwestii, leżących w sferze zainteresowań niemieckiej grupy ludnościowej.

Niemieckie gadanie... czyli statystyka

Liczba Niemców na Węgrzech

„rośnie" w szybkim tempie

BUDAPESZT, 30.5 (PAT). Zbliżone do rządu dzienniki „Pester Lloyd" i „Uj Magyarsag" przynoszą jednobrzmiące artykuły p.t. „Legenda o 750 000 Niemców na Węgrzech, w których jeden z wybitnych węgierskich specjalistów statystycznych dr Kovacs występuje przeciwko bezpodstawnym insynuacjom propagandy niemieckiej, która stara się przekonać opinię światową, że na Węgrzech żyje 750.000 Niemców, podczas gdy ostatnio spis ludności wykazał ich tylko ponad 470.000. Dziennik pisze, że jeżeli propaganda niemiecka w dalszym ciągu w takim tempie będzie zwiększała ilość Niemców na Węgrzech, jak to uczyniła dotychczas, cyfra ta w najbliższych miesiącach może w prasie niemieckiej przekroczyć milion. Autor artykułu, tłumacząc stały ubytek Niemców na Węgrzech, powołuje się na przykład mniejszości polskiej w Niemczech, która według statystyk niemieckich zmniejsza swą liczebność w dużo gwałtowniejszy sposób, niż to dzieje się z Niemcami na Węgrzech. Mimo to, kończy dziennik nie mamy zamiaru zarzucać zaprzyjaźnionej Rzeszy fałszerstwa statystycznego dla przeprzeprowadzanej przemocą asymilacji, ale przyjmujemy ten fakt do wiadomości. Skoro jednak tak czynimy, domagamy się tej samej lojalności od Rzeszy.

Niemcy w Jugosławii

PODNOSZĄ GŁOWĘ

BIAŁOGRÓD, 30.5 (tel. wł.). W Lazarewie odbył się wczoraj kongres mniejszości niemieckiej w Jugosławii, w którym wzięło udział przeszło 25.000 uczestników. Zarówno przemówienia, jak i transparenty, które, niesione w pochodzie, były pełne niezwykłego turpetu buty germańskiej.

Wobec katastrofalnego braku rąk roboczych

PRZEKUPYWANIE ROBOTNIKÓW ROLNYCH W NIEMCZECH

BERLIN, 30.5. Naczelny inspektor pracy dla Hesji wydał rozporządzenie, mocą którego robotnicy rolni mają prawo wypowiadać swą pracę tylko raz w roku a mianowicie 31 stycznia, z dwumiesięcznym wypowiedzeniem. Pracodawcy nie wolno pod rygorem surowych kar płacić robotnikom rolnym wyższego wynagrodzenia od przewidzianego taryfą. Ponad to robotnik, który zmienił miejsce pracy, nie może otrzymywać przez trzy miesiące wyższego wynagrodzenia od tego, jakie miał uprzednio.

Zarządzenie to ma na celu zahamowanie trapiącej rolnictwo niemieckie plagi ciągłej zmiany miejsc pracy przez robotników rolnych i odkupywania ich przez pracodawców. Wątpić jednak należy, czy wobec katastrofalnego braku rąk do pracy na wsi okaże się ono skuteczne.

Bilans japońskich zysków

I CHIŃSKICH STRAT

TOKIO, 30.5 Straty chińskie w „okresie konfliktu" z Japonią wynoszą 2.800.000 ludzi, w tym milion zabitych.

Straty terytorialne Chin, według źródeł japońskich wynoszą 1,600.000 km kw., a więc 50 proc. powierzchni właściwych Chin, a 16 proc. Chin z prowincjami przyłączonymi.

Japończycy zajęli dotąd całkowicie 7 prowincji chińskich: Czahar, Suyuan, Hupeh, Szantung, Szansi, Kiangsu i Anhwei, częściowo zaś prowincje Honan, Szekiang, Kiangsi i Kwantung.

Terytorium chińskie zajęte przez wojska japońskie jest 5 razy większe od całego obszaru Japonii.

Zdobycz wojenna Japonji wynosi: 12.000 karabinów maszynowych, 4000 dział, 600 czołgów i 2,300 wagonów i lokomotyw.

Straty Japończyków w zabitych obliczono na 60 000 ludzi.

Hacha, Chvalkovsky i Syrovy

OTRZYMALI WYROKI ŚMIERCI

PARYŻ, 30.5. B. poseł Czechosłowacji w Moskwie Fierlinger w przemówieniu wygłoszonym przed emigrantami czeskimi w Paryżu oskarżył Hachę i Chvalkovskyego, że za pieniądze sprzedali repu-blikę Niemcom.

Według wiadomości z Pragi Hacha, Chvalkovsky i Syrovy otrzymali listy z wyrokiem śmierci, podpisane przez tajny komitet rewolucyjny.

300 osób rannych

W KATASTROFIE KOLEJOWEJ

SINGAPORE, 30.5 (PAT). Pociąg pośpieszny Duala — Lumpur wykoleił się w pobliżu miejscowości Gemas o 200 km na północ od Singapore. Jeden z kolejarzy został zabity, a 300 pasażerów odniosło rany.

Plenarne obrady Sejmu

Na warsztacie prac—projekty ustaw

WARSZAWA, 30.5 (Tel. wł.) Dziś po południu odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu.

Na wstępie obrad marszałek Makowski zawiadomił Izbę, że p. premier nadesłał odpowiedzi na interpelacje posłów m. in. Dąbrowskiego w sprawie przepisów służbowych pracowników Funduszu Pracy, Klimkiewicza w sprawie zniżki na kolejach dla sezonowych robotników rolnych, Konecznego w sprawie robotników rolnych polskich emigrantów, zatrudnionych na terenie w. m. Gdańska, Rudnickiego w sprawie pobicia przez policję studentów Politechniki lwowskiej oraz uszkodzenia drugiego domu Techników, Filipowicza w sprawie wypłaty związkom samorządowym sum z dotacji zł 10 milj. z budżetu państwowego na r. 1928-29, Józefa Milewskiego w sprawie niedopuszczalnych represyj, zastosowanych przez dyrekcję firmy „Vacum Oil Company" wobec personelu biurowego, oraz paru posłów ukraińskich w sprawie zajść lokalnych.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisyi rządowe projekty ustaw o stanie wojennym, o odpowiedzialności karnej w przypadkach zbiegostwa do nieprzyjaciela, lub poza granice państwa, o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy w przedmiocie uznania nazwisk, przybranych podczas służby wojskowej, o rozciągnięciu na Śląsk Zaolziański ustawy o opłatach od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża o rozciągnięciu na woj. śląskie rozporządzenia Prezydenta R. P. o popieraniu elektryfikacji.

Pos. Czadek referował projekt ustawy o ratyfikacji układu płatniczego między Polską a Francją. Ustawę ratyfikacyjną przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Alfred Milewski referował rządowy projekt ustawy o uregulowaniu stanu prawnego majątków kościoła prawosławnego na obszarze Rzplitej Polskiej.

Autokar runął do wąwozu

29 pasażerów rannych

SAINT ETIENNE, 30.5 (PAT). Autocar, uderzony przez jadące z tyłu auto runął do wąwozu z wysokości 50 metrów. 29 pasażerów autocaru odniosło mniej lub więcej ciężkie rany.

Druga katastrofa wydarzyła się wczoraj w pobliżu Metzu, w miejscowości Notre-Dame de Borne Fontaine, gdzie autocar wiozący pielgrzymkę wjechał w środek procesji. Jedna osoba została zabita, a 18 odniosło rany, w tym czterv osoby ciężkie.

Jak to było w ciągu 8 lat

W Niemczech zapomniano o jednej przegranej wojnie z Polską

Nasi zachodni sąsiedzi wśród powodzi nienawistnych głosów przejawiać zaczęli raptem... „troskę" o nasz rozwój i dobrobyt gospodarczy.

A więc prasa hitlerowska obawia się, że stan gotowości wyczerpie nas gospodarczo. Niemieckie czasopisma „fachowe" troszczą się komu Polska sprzeda świnie, gdy Niemcy nie zechcą kupować itp.

Gdy się czyta te „życzliwe" ubolewania mimo woli nasuwają się analogie do zatargu celnego polsko-niemieckiego, który przerodził się w wojnę gospodarczą, trwającą przez lat... 8.

Będzie bardzo na czasie przypomnieć trochę szczegółów z tej „wojny", nie tylko dlatego żeśmy ją, mimo wielkich ofiar, wygrali na całym froncie, osiągając niezależny rozwój gospodarczy, ale że te dawne „metody i chwyty" niemieckie stały się dziś znów aktualne.

Jak przed laty i dziś „zainteresowania gospodarcze" Niemiec miały wybitnie polityczne cele.

A było to tak:

Po zakończeniu wojny światowej — traktat wersalski nałożył na Niemcy obowiązek przyjmowania na okres 3-ch lat wyrobów pochodzących z terytoriów polskich, okupowanych przed wojną przez Niemcy. Stwierdza to też Konwencja Górnośląska, zawarta w Genewie z 15 maja 1922 r.

Celem jej było zabezpieczenie ciągłości życia gospodarczego w rozdzielonych granicą częściach Górnego Śląska. Rok wcześniej rozpoczęły Niemcy gospodarczy bojkot Polski, wprowadzając zakazy przywozu towarów z Polski i po raz pierwszy łamiąc klauzule gospodarcze traktatu.

Doraźnym celem tych pierwszych zarządzeń było wymuszenie na Polsce zgody na tranzyt materiałów wojennych do ZSRR. Jednakże specjalny układ (2 lipca 1922) uregulował stosunki handlowe polsko-niemieckie w myśl postanowień konwencji na lat trzy...

Z dniem 15.6. 1925 upływał okres bezcłowego wywozu do Niemiec produktów z Polski.

W międzyczasie odbywają się rokowania o właściwy traktat handlowy. Polsce zależało głównie na wywozie górnośląskiego węgla, stanowiącego podstawę naszego eksportu.

Niemcy namyślały się „czy może być zawarty pomiędzy obu krajami traktat handlowy" (Stresemann) i wreszcie zgodziły się na prowizorium do... 1 kwietnia 1925, a więc zaledwie na kwartał.

Polska zwraca się kilkakrotnie o wyjaśnienie, jakie stanowisko zajmą Niemcy w sprawie dalszego przywozu z Polski węgla, stali, żelaza i drutu.

Strona niemiecka uzależniła zawarcie traktatu od załatwienia spraw... osiedleńczych i tranzytowych. Za zawieszenie likwidacji majątków niemieckich — godziły się Niemcy przyznać Polsce śmiesznie niski kontyngent węgla 60 tys. ton miesięcznie.

Polska nie mogła udzielić koncesyj politycznych przy rokowaniach gospodarczych.

W nocy z 15 na 16 czerwca 1925 r. Niemcy wstrzymały nagle wwóz polskiego węgla, rozpoczynając z tą chwilą prawie 8-letni okres wojny gospodarczej z Polską.

Zarządzenie to miało charakter bojowy, gdyż:

1) nastąpiło nagle,
2) jednocześnie Niemcy zezwoliły na przywóz węgla z Anglii, a to głównie dla celów dywersji politycznej (metoda różnienia sojuszników).

Gwałtowne przecięcie przywozu do Niemiec węgla górnośląskiego i wyrobów hutniczych, miało dwa cele:

1) wykazać światu absurdalność podziału Śląska (zupełnie podobna taktyka jak dziś w sprawie Gdańska),
2) całkowite uzależnienie gospodarcze Polski od Niemiec.

Jednoczesne trzymanie przeciwnika w niepewności do ostatniej chwili, rokowało większe „sukcesy" z zaskoczenia. Ale na nieszczęście Niemiec wystąpiła tej krytycznej nocy pewna ich cecha i dziś spotykana: przeciągnięcie struny.

Niemcy nie spodziewali się, że napotkają tak silny opór charakterów i czynów po stronie polskiej.

Bo czy „ta Polska" mogła stawić opór gospodarczej potędze Niemiec: Zniszczona ostatnimi wojnami, bez własnego przemysłu, bez rozbudowanych portów i własnej floty handlowej, mając w dodatku najdłuższą granicę z Niemcami.

Jedyny okręg przemysłowy — Górny Śląsk ciążył gospodarczo ku Niemcom.

Gdy zamknie się mu dawny rynek zbytu, staną kopalnie i maszyny, odnośnie bezrobocie i niezadowolenie no i... rozpadnie się „państwo sezonowe".

I naprawdę nierówne były nasze gospodarcze szanse. Prawie 4 proc. polskiego przywozu i 35 proc. wywozu stanowiły obroty z Niemcami. Tymczasem obroty Niemiec z Polską stanowiły zaledwie 5 proc. ogólnych ich obrotów handlowych.

Opłacało się na jakiś czas zrezygnować z tego odsetka, aby zagarnąć wszystko.

Ale już wtedy przejrzała Polska grę niemiecką i zaczęła odpowiadać z miejsca równą miarą.

Na niemieckie zakazy szły polskie zarządzenia odwetowe. I tak trwała walka z różnym natężeniem i przerwami aż do roku 1933, gdy z układem politycznym z Niemcami przyszło i gospodarcze zawieszenie broni.

Przyjęcie niemieckich żądań z czasów wojny celnej prowadziłoby aż do utraty samodzielności gospodarczej. Polska stałaby się kolonią gospodarczą Niemiec.

Tak się nie stało.

Odnieśliśmy wielkie naprawdę zwycięstwo, bijąc przemysłowe i potężne Niemcy.

Sukces ten odnieśliśmy dzięki szybkiemu zespoleniu przemysłu górnośląskiego z gospodarstwem polskim. Utrata rynku niemieckiego zmusiła polski handel do szukania nowych zamorskich rynków zakupu i zbytu. Polski węgiel zdobył Skandynawię, a nawet kraje Morza Śródziemnego.

Zamiast 6 miln. ton dopuszczonego wywozu węgla do Niemiec w 1924 r. — wywieźliśmy na różne rynki prawie 14 milionów ton w 1929 r. Obecnie zajmujemy trzecie miejsce wśród eksporterów węgla kamiennego w Europie.

Jednocześnie rozwinął się polski przemysł.

Niedalekie to czasy, gdy nie mieliśmy własnej produkcji rowerów — dziś polskie obrabiarki toczą najbardziej precyzyjne części maszyn. Wyroby polskie idą na cały świat.

Wygraliśmy tę walkę gospodarczą, gdyż mieliśmy wolę zwycięstwa i umieliśmy wyzyskać wolny dostęp do morza, od którego odepchnąć się nie damy za żadną cenę!

Fiasko misji von Papena

Azja Mniejsza--zamknęła wrota przed naporem niemieckim

„Paris Soir" zamieścił wywiad swego specjalnego korespondenta Filipa Barresa z tureckim ministrem spraw zagr. Saradżoglu.

Turcja — oświadczył minister — rozporządza dwiema podstawowymi siłami: swą pozycją nad Dardanelami i swą energią wojskową. Od r. 1911 prawie bez przerwy miała wojnę i była zmuszona bić się. Jeżeli to będzie konieczne, rozpocznie na nowo bić się jutro.

Minister podkreślił następnie zarządzenia wynikające ze względów ostrożności, przedsięwzięte przez Turcję w chwili, gdy spostrzegła, iż „pewne mocarstwo zaczęło wykazywać dążenie do zmiany ustalonego ładu".

Kemal Atatürk przyczynił się do paktu bałkańskiego i zacieśnił przyjaźń z Sowietami. Kiedy Anglia zwróciła się do niego z zapytaniem, czy Turcja automatycznie wystąpi w razie wojny, odpowiedział twierdząco. Rząd turecki — mówił dalej minister — od r. 1918 był zdecydowany nie czynić nic, co mogłoby sprzyjać niemieckim tendencjom do hegemonii. Kemal wołał być neutralnym, ale gdyby przyszedł do wniosku, iż neutralność jego przynosiłaby korzyść Niemcom, niezwłocznie by na to zareagował.

Nastąpiło to właśnie obecnie. Kiedy Niemcy narzucały Rumunii swe ultimatum handlowe, turecki minister spraw zagr. spotkał się z min. Gafencu. Ostatnio, gdy Niemcy próbowały narzucić Rumunii układ handlowy, min. Saradżoglu zaprosił min. Gafencu do Stambułu i zapewnił go o pomocy tureckiej w razie potrzeby. Następnie doszło do operacji włoskiej w Albanii. Turcja zdawała sobie sprawę z tego, że akcja ta ma charakter czysto strategiczny i wobec tego dla swej obrony musiała podjąć także pewne zarządzenia strategiczne.

Saradżoglu w rozmowie z dziennikarzem francuskim powtórzył treść rozmowy, jaką odbył z ambasadorem Niemiec von Papenem. W rozmowie tej turecki minister oświadczył, iż Niemcy pragnęły uprawiać w Rumunii politykę kolonialną. Byłoby mi przykro — dodał Saradżoglu — gdyby pan pewnego dnia zjawił się przede mną, proponując podobną politykę Turcji.

W dalszym ciągu Saradżoglu wyraził opinię, iż w razie wybuchu wojny i w wypadku, gdyby mocarstwa osi chciały zwrócić swój główny wysiłek przeciwko Francji, to musiałyby mieć pewność, że osiągną zwycięstwo w ciągu dwóch miesięcy. Gdyby mocarstwa osi sądziły, że nie zdołają zmiażdżyć Francji w ciągu tego okresu czasu, to muszą sobie zabezpieczyć rezerwy przez opanowanie Azji Mniejszej i w tym celu musiałyby przejść przez Bosfor. W tej sytuacji — oświadczył min. Saradżoglu korespondentowi „Paris Soir" — my, Turcy, zajęlibyśmy stanowisko zdecydowane. — Zawarliśmy układ z Anglią i wkrótce podpiszemy go definitywnie. W najbliższym czasie dojdziemy również do porozumienia z Francją. Naturalnie, dodał minister, dla ostatecznego przeciwstawienia się naporowi niemieckiemu, w razie gdyby zwrócił się w kierunku Bosforu, Turcja potrzebowałaby pewnej pomocy w materiale i pomocy technicznej. Nad tymi sprawami pracuje się obecnie. Poza tym Turcja zmierza do zacieśnienia paktu bałkańskiego.

Barres, kończy swoją korespondencję wnioskiem, że brama prowadząca do Azji Mniejszej jest zamknięta przed naporem niemieckim w sposób decydujący.

W wirze zdarzeń

Dlaczego nie było wystawy

Londyński tygodnik „Reynold News" podaje, że wśród darów złożonych Hitlerowi z racji 50-ej rocznicy urodzin, znalazł się przedmiot tak kłopotliwy, że spowodował odwołanie zamierzonej wystawy podarunków jubileuszowych. Był to ofiarowany przez posła japońskiego posążek Buddy.

Gdy bliżej rozpatrywano ten posążek dostrzeżono na nim napis w języku pahli treści następującej:

„Pokój podtrzymuje życie, walka je niszczy. My, ludzie pomni tego, będziemy zawsze wyznawać pokój".

Gdyby posążek umieszczono na projektowanej wystawie, treść napisu raziła by wyznawców hitleryzmu, gdyby zaś podarunku nie wystawiono wraz z innymi, obrażono by posła narodu zaprzyjaźnionego, wobec tego wystawy w ogóle zaniechano.

●

Gen. Prchala

Ex-pacyfikator Rusi Podkarpackiej z ramienia Pragi, gen. Prchala, b. minister spraw wewn. wojskowych, finansów i komunikacji — od dwu dni bawi w Warszawie. Gen. Prchala postanowił osiąść na emigracji w Polsce.

— Wszystko się we mnie buntowało.. „Protektorzy" doszczętnie ogałacają moją ojczyznę... Zabierają nawet klamki od drzwi... 180.000 robotników czeskich wywieziono w głąb Rzeszy...

Syrovy to kompletne zero...

Nie można porównać dawnej armii cesarskiej z obecną armią niemiecką. Materiał wojenny niemiecki jest bardzo słaby, same ersatze...

Wierzę w przyszłość mojej ojczyzny, będę dla niej pracował na emigracji — oświadczył gen. Prchala w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi jednego z pism warszawskich.

●

Demonstracja Amerykanina

Niezwykły incydent wydarzył się w sali restauracyjnej luksusowego hotelu Alcron w Pradze. W chwili, kiedy do restauracji wszedł protektor baron von Neurath, obywatel amerykański Karol Bantick wzniósł głośny okrzyk: „Niech żyje Czecho-Słowacja".

Wywołało to na sali olbrzymie poruszenie. Von Neurath uśmiechnął się z zakłopotaniem.

Gestapo wezwało Amerykanina do natychmiastowego opuszczenia granic protektoratu.

Dyskusja się rozwija

Czy ruszymy z martwoty

w dziedzinie kulturalnej

Zamieszczone w „Kurierze Zachodnim" dwa kolejne artykuły omawiające martwotę w dziedzinie kultury muzycznej w Zagłębiu a specjalnie w stolicy Zagłębia — Sosnowcu wywołały szeroki oddźwięk.

Poniżej zamieszczamy uwagi p. Hieronima Klimasa, który polemizuje z poglądami autorów dwóch poprzednich artykułów. — Dyskusja w tej tak ważnej sprawie jest ze wszech miar pożądana. (Red.).

Leżą przede mną artykuły „Musimy ruszyć z martwoty" i „Pokaż mi salę koncertową" — zamieszczone ostatnio na łamach „K. Z." — Tak w jednym, jak i drugim — autorzy gromią Sosnowiec za brak jakiegokolwiek zrozumienia dla dziedzin kulturalnych, a w szczególności — dla muzyki. Przyznam się szczerze, jestem sosnowiczaninem i może jednym z niewielu, którym dobro kulturalne rodzinnego miasta leży głęboko na sercu, ale zarzut, jakoby w dziedzinie muzycznej panowała zupełna martwota, dotknął tak mnie, jak i szereg innych osób — do głębi.

Przyznać muszę, iż życiem muzycznym w Sosnowcu interesuję się nie od jednego, ani od dwóch lat. Interesowało mnie zawsze, a głębiej od lat siedmiu. Czemu przypisać fakt, że między kwitnącym w swoim czasie życiem muzycznym, gdy istniała operetka, wodewile, balety itp., a obecnym znikomym i zainteresowaniami społeczeństwa — powstała tak duża luka. Czemu chwil przełomowych w okresie od 1926—1932 r. nie wykorzystano dla podtrzymania życia muzycznego w Sosnowcu. Wszak był to okres, który również nadawał się do poważnej pracy na niwie muzycznej, może pomyślniejszy nawet, niż obecnie, należało tylko podchwycić tlejącą jeszcze iskrę zamiłowania sztuki wśród dość licznych wtedy miłośników muzyki. Nie uczyniono wtedy żadnych wysiłków i pozostawiono w spokoju tak ważny odcinek życia społecznego. Jeśli chodzi o pracę od chwili powstania naszego Państwa — nie sposób pominąć tutaj osoby wielce zasłużonego pedagoga i kompozytora prof. Powsadowskiego, który przez szereg lat prowadził wybitną akcję w kierunku umuzykalnienia Sosnowca i który z niewiadomych mi bliżej przyczyn — odsunął się w zacisze domowe. Martwota rozpoczęła swe panowanie i nic — zdawało się, nie poruszy i obudzi życia muzycznego.

Kilka lat temu grono ludzi dobrej woli postanowiło pchnąć na nowe tory to „zaniedbane" życie muzyczne w Sosnowcu. Powstało i Tow. Miłośników Muzyki, mające piękne hasła i ideały. W programie prac przewidziana była szeroko zakrojona akcja — zmierzająca do uporządkowania kulturalnego tego odcinka w naszym mieście. Organizowano i koncerty w różnych stylach, pisano artykuły, prowadzono dyskusje na tematy, czy należy umuzykalnianie Sosnowca rozpocząć od wszczepiania zamiłowania do słuchania muzyki kameralnej, czy symfonicznej. Słowem zapowiadał się istny przewrót w tej dziedzinie. Tow. pracowało przez trzy lata i żywot swój zakończyło.

Miałem możność być wtedy członkiem Tow. M. M. i zaobserwować złe i dobre strony tej akcji która oparta o realne podstawy miała widoki powodzenia. Artykuły i polemika nie pomogły nic. Zapomniano o jednym, że konsumentem muzyki w Zagłębiu może być nie owa garstka zapaleńców, lecz liczna rzesza szarej inteligencji pracującej i braci robotniczej. I aby tę poważną akcję przeprowadzić — nieliczne grono fanatyków, już nie jako towarzystwo zarejestrowane, lecz na własną rękę — rozpoczęło żmudną pracę na niwie muzycznej Sosnowca. I zapewniam obu autorów, że akcja ta jest prowadzona, prowadzona bez szumu i reklamy — cicho — bo rozpoczynająca od rozbudzenia zamiłowania do muzyki u zagłębiowskiego dziecka.

Wszczepienie w duszę dziecka zapału do spraw muzycznych, to gruntowne przeoranie jego psychiki uczniowskiej — to materjał na przyszłego słuchacza utworu kameralnego lub symfonicznego, to zadatek na armię, która może dźwigać Polskę wzwyż na wszystkich odcinkach kultury. Otóż chwalebną tę inicjatywę podjął tut. Wydział Kultury i Oświaty w Zarządzie Miejskim łącznie ze Zw. Naucz. Polskiego i gronem miejscowych pedagogów-muzyków. Nie mogę tu pominąć takich osób, jak pp. nacz. Nawrocki, Gierasz i Żabuś, reprezentujących czynniki oficjalne i pp. dyr. Zillingerową, kpt. Chmielewskiego i innych — ze strony osób interesujących się życiem muzycznym. Liczono się z tym, że praca ta nie może być organizowana na krótką metę w formie urządzania poranków muzycznych, lecz musi posiadać podstawy trwałe, oparte o czynniki decydujące. Dowodem tego jest fakt, iż czynniki te zrozumiały potrzebę utrzymania szkoły muzycznej, w której dziatwa szkolna miałaby możność zdobycia poważnej wiedzy muzycznej.

Autor w swym artykule „Musimy ruszyć z martwoty" przedstawił — zda się bez zasięgania głębszych informacyj — stan kultury muzycznej w Sosnowcu pod znakiem zapytania. A przecież są ludzie w Sosnowcu, którzy swą mrówczą pracę lokują w mury sentymentu dla tego miasta. Jest tutaj kilku poważnych dyrygentów chóralnych i orkiestralnych, są i amatorskie zespoły kameralne i teatry ludowe i chóry reprezentacyjne—nie na skalę zachodnio europejską, lecz na własną, regionalną — wszyscy oni mogliby czuć się dotknięci zarzutem nieróbstwa w swej pracy organizacyjnej.

Idziemy jako naród w lepszą przyszłość. — Przyszłość ta zależy tylko od wychowania młodzieży. Przykładów wiele z zachodu brać chyba nie potrzebujemy, gdyż podczas, gdy nasi sąsiedzi pracowali nad budowaniem teatrów operowych, my zmuszeni byliśmy do wywalczania własnej niepodległości — nie kielnią lecz bronią. Mamy zaległości, które odrobić musimy, ale pracę naszą w dziedzinie kulturalnej zaczynać musimy od podstaw, od korzeni. Niemcy najpierw wyrobili sobie słuchacza konsumenta muzycznego, a następnie rozpoczęli budowanie sal koncertowych — my musimy również rozpocząć od tego, gdyż to jest prawda życiowa. Cóż z tego, że będą urządzane koncerty dla nielicznej garstki melomanów, ciągle ich będzie mało, gdyż muzyka będzie im podawana tylko do trawienia. Pisze się, że inne miasta mają to, a to, ale przecież na litość — nie byłem tylko w Sosnowcu na koncertach, i w Warszawie, w Katowicach, w Wilnie czy Krakowie — jest to samo. Ciągle pisze się o tym, a każdy z poważnych u nas muzyków wie, że zastój w tej dziedzinie nie jest wywołany u nas, ani złym stanem finansowym, ani nastrojami — lecz brakiem konsumenta. Wierzy się w chorobę, podsycając ją stale dawkami w postaci pesymistycznych zapatrywań na pracę kulturalną.

Trudno, aby w przeciągu roku, czy dwóch społeczeństwo Zagłębia zaczęło uczęszczać tłumnie do teatrów lub na koncerty. Gdy nie posiada ojciec lub matka zamiłowania do spraw kulturalnych, to z pewnością przy odpowiednim wychowaniu będzie ją miał syn i córka. Ale wierzyć w to musimy, jeśli istotnie chodzi nam o ideał muzyczny i podniesienie stanu kulturalnego naszego miasta.

HIERONIM KLIMAS

Nad zagadnieniami wychowawczymi

radził kongres pedagogiczny Z. N. P.

Trzydniowy Kongres Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie zgromadził przeszło 1200 uczestników. Prace odbywały się na plenum i w 4 sekcjach, gdzie wygłoszono łącznie 30 referatów.

Zasadniczym tematem Kongresu było „Zagadnienie wychowania na tle struktury społecznej Polski".

Za podstawowe idee wychowawcze — jak wynika z wygłoszonych referatów — uważa Związek idee człowieczeństwa i wolności jednostki, oraz obywatelsko-wojskowe i społeczno-moralne przygotowywanie ogółu do obrony kraju.

Zarówno ustrój szkolny jak i metody pracy dydaktycznej winny się opierać na zasadach demokratycznych. Każda jednostka ma więc równe prawo do oświaty, dla wszystkich ma być jedna szkoła. Trudności materialne nie mogą być dla nikogo przeszkodą w zdobyciu wiedzy.

Dalsze postulaty, wynikające z referatów, to powszechne kształcenie ogólne młodzieży od lat 15 i dalsze kształcenie w odpowiednich szkołach dokształcających tej młodzieży w wieku do 18 roku życia, która nie pójdzie do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych.

Szkoły średnie ogólnokształcące i zawodowe winny być dalszym stopniem kształcenia po ukończeniu szkoły powszechnej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

31 Maja

Środa

Such. N. M. P. P. Ł. Anieli
Jutro: Bł. Jakuba Krzem.
Słońca wsch. 3,28, zach. 19,43
Księżyca wsch. 17,58, z. 2,26.

KRONIKA HISTORYCZNA:

1434 Zmarł w Gródku król Jagiełło
1592 Koronacja Anny Austriaczki.
1857 Urodził się papież Pius XI.

PRZYSŁOWIA:

Wody w maju stojące
Szkodę przynoszą łące.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Konflikt"
PATRIA: „Tajemniczy przeciwnik"
EDEN: „Wszędzie kobieta"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—oOo—

× O PODWYŻKĘ PŁAC. W Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie podwyżki płac w małym tartaku Hampla i Gleuzera w Będzinie. Właściciele tartaku, tłumacząc się trudną sytuacją nie zgodzili się ani na podwyżkę płac ani też na likwidację zatargu w drodze arbitrażu. Wobec nieosiągnięcia porozumienia konferencję przerwano.

Teatr miejski w Sosnowcu

W czwartek dnia 1 czerwca rb. o godz. 20,30 premiera doskonałej komedii amerykańskiej w 3 aktach Avery Hopwood pt. „JUTRO POGODA". Udział biorą: Bułanka, Kryńska, Vethówna, Dziekoński, Objdkowicz, Rytowski, w reżyserji K. Vorbrodta, dekoracje F. Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis, tel. 62318.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Środa 31 bm. godz. 20 — „Powrót Przełęckiego" (występ J. Osterwy).

Czwartek 1 czerwca godz. 20 — „Taniec szczęścia" (jubileusz Edmunda Karasińskiego)

Piątek 2.6 godz. 20 — Występ baletu jawajskiego „Dew Dja".

Sobota 3,6 godz. 15.30 — Występ Ładosza Strońcia (dla młodzieży); godz. 19,30 — „Taniec szczęścia" (dla ZNP).

—oOo—

Wycieczki

LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ

W roku bieżącym LMK organizuje dla swych członków wycieczki do Gdyni oraz 2 wycieczki 4 dniowe do Kopenhagi i Sztokholmu. Ponadto LMK urządza kurs żeglarski nad j. Narocz oraz obóz wypoczynkowy nad pełnym morzem, w Mieroszynie koło Jastrzębiej Góry. Bliższych informacji udziela sekretariat oddziału LMK w Dąbrowie w poniedziałki i czwartki od godz. 19—20 w gmachu Resursy przy ul. 3 Maja 11.

Sekretariat przyjmuje również zgłoszenia do służby ochotniczej w marynarce wojennej synów członków LMK.

Kurs samoobrony

DOMU

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Sosnowcu komunikuje, iż w dniu 31 bm., tj. w środę o godz. 9 rano rozpocznie się kurs samoobrony domu. Celem kursu będzie organizacja i przygotowanie domu rodzinnego na wypadek wojny.

Kurs odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 25.

Zarząd organizacji zwraca się do wszystkich kobiet z prośbą o jak najliczniejsze wzięcie udziału w wyżej wymienionym kursie.

× ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU. Zarząd Związku Pań Domu w Sosnowcu zawiadamia wszystkie członkinie i sympatyczki, że w środę dnia 31 bm. w sali Stowarzyszenia Techników (3 Maja 25) o godz. 9 rano rozpocznie się 2 dniowy kurs pod nazwą: „Samoobrona domu na wypadek wojny".

—oOo—

Kiedy i jaką zapomogę na podróż

OTRZYMUJE UBEZPIECZONY

Prawo do zapomogi na podróż przysługuje ubezpieczonemu, który: 1) niezależnie od długości okresu pozostawania bez pracy, odnowiał warunkom uzasadniającym powstanie prawa do zasiłków z powodu braku pracy, 2) otrzymał zajęcie odpowiednie poza miejscem poprzedniego zamieszkania.

Zapomoga na podróż obejmuje kwotę kosztu przejazdu ubezpieczonego według najniższej taryfy do miejscowości, w której pozostający bez pracy otrzymał zajęcie oraz kwotę kosztów przejazdu członków rodziny również wg najniższej taryfy i do tejże miejscowości z tym jednak zastrzeżeniem, że przyjazd członków rodziny nastąpi nie później, niż w ciągu 6 miesięcy od daty przyjazdu do danej miejscowości samego ubezpieczonego. Kosztu przewozu ruchomości zapomoga na podróż nie obejmuje. W razie otrzymania zatrudnienia poza granicami Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska zwraca się koszty przejazdu tylko do granicy Polski.

Lekki czołg

„ŻELEŹNIOK KARLIKA"

Słuchacze popularnych audycji regionalnych dyr. Stanisława Ligonia (Karlika z Kocyndra), nadawanych przez rozgłośnię katowicką pod nazwą „W niedziela przy żeleźnioku" nie skąpią ofiar na ufundowanie sprzętu dla Armii. Początkowo inicjatorzy zamierzali zakupić dla wojska ciężki karabin maszynowy p. n. „Żeleźniok Karlika" który miał w razie potrzeba „grzać" wroga, ofiary jednak na ten cel napływają tak liczne, że wkrótce będzie można ufundować lekki czołg.

Na „Żeleźniok Karlika" dotychczas wpłynęło już blisko 25.000 złotych gotówką oraz kilka tysięcy złotych w papierach wartościowych złocie, srebrze i innych metalach. Przedmioty złote i srebrne zostaną przesłane władzom wojskowym do oceny wartości pieniężnej.

Prawdopodobnie już w czerwcu lekki czołg „Żeleźniok Karlika" zostanie zakupiony i przekazany wojsku, rozpoczynając służbę liniową.

Wystawa w Sosnowcu

ożywi Zagłębie pod względem turystycznym

Biuro Wystawy polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego organizuje w okresie trwania Wystawy cały szereg wycieczek celem zapoznania przyjezdnych z przemysłem zagłębiowskim.

Wycieczek zorganizowanych zostanie kilkanaście i dobrze się stanie, że przyjezdni goście zapoznają się z pracą w naszych kopalniach, hutach i fabrykach. Zagłębie bowiem jest pod względem turystycznym dzielnicą niezmiernie zaniedbaną i w najmniejszym nawet stopniu niewyzyskaną.

Spodziewać się należy, że przemysł zagłębiowski ułatwi organizatorom wycieczek zwiedzanie poszczególnych zakładów, w ten sposób przyczyniając się do większej popularyzacji naszego ośrodka, w którym życie gospodarcze gra dominującą rolę. By kogoś bowiem zbliżyć do Zagłębia, trzeba go przede wszystkim z nim zapoznać.

TO BYŁO TAK:

Z WIATREM

Byłem już raz w takiej brzydkiej sytuacji.

Ale wszystko skrupiło się wyłącznie na mnie i poza kąpielą w mroźnej wodzie nie zaszło więcej nic groźnego.

A było to, przepraszam, że powtarzam tytuł rubryki, było to tak:

Wskoczyłem z sankami na lód na stawie od strony, z której wiał wiatr.

Usiadłem sobie na saneczkach, zrobiłem z płaszcza żagiel i zacząłem jechać po gołoledzi.

Wkrótce mknąłem już z zawrotną szybkością.

Ale im bardziej zbliżałem się do przeciwległego brzegu, tym wyraźniej zarysowywało mi się przed oczyma widmo katastrofy.

Spostrzegłem mianowicie, że w odległości kilku metrów od brzegu lód jest wyrąbany.

Czekała mnie paskudna kąpiel.

Zacząłem się oczywiście ratować.

Wparłem nogi w lód, opuściłem poły płaszcza, zacząłem się miotać na wszystkie strony i pokrzykiwać żałośnie.

Ale nic mi to nie pomogło.

Wiatr, z którym się puściłem, pchał mnie z coraz większą siłą w otchłań czarnej falującej wody.

Łudziłem się nadal, że uda mi się uniknąć kąpieli, że brawurowa jazda skończy się pomyślnie, łudziłem się, powiadam, tak długo dopóki... nie dałem nurka wraz z sankami pod wodę.

Cała ta historia, powtarzam, dotyczyła wyłącznie mnie.

A teraz znajduję się znowu na ślizgawicy, ale nie sam — jedziemy teraz wszyscy razem, wszyscy razem, jak świat szeroki...

Letnie kolonie wypoczynkowo-kuracyjne i wypoczynkowe

Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych RP

Komisja Wczasów Pracowniczych Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu w okresie letnim uruchomiła następujące kolonie:

KOLONIA W KRYNICY-ZDROJU

w czasie od 16 maja do 31 października br., pobyty od 14 dni wzwyż. Pomieszczenie w pensjonacie „Kampanula“ w pokojach 2—3 osobowych. Dla rodzin pokoje oddzielne. Cena pobytu: w maju, wrześniu i październiku po zł 4, w czerwcu po zł 4.50, w lipcu i sierpniu po zł 5.50 od osoby. Za dzieci do lat 10 opłata niższa o 50%.

KOLONIA W RABCE - ZDROJU

w czasie od 1 czerwca do 30 września br., pobyty od 10 dni wzwyż. Pomieszczenie w pensjonacie „Marysieńka“ w pokojach 2—4 osobowych. Dla rodzin pokoje oddzielne. Cena pobytu po zł 4 od osoby. Za dzieci do lat 10 opłata niższa o 50%.

KOLONIA W ZAKOPANEM

w czasie od 16 maja do 30 września br. pobyty od 10 dni wzwyż. Pomieszczenie w pensjonacie „Janikówka“ na Bystrem w pokojach 2—4 osobowych. Dla rodzin pokoje oddzielne. Cena pobytu po zł 8 od osoby. Za dzieci do lat 10 opłata niższa o 50%.

W cenach pobytu mieści się mieszkanie (pokoje umeblowane, z pościelą i bielizną pościelową), utrzymanie (4-krotny posiłek smaczny i obfity), obsługa, podatek hotelowy i wszelkie koszty administracyjne (za wyjątkiem opłat za taksę klimatyczną).

Wyjeżdżający na kolonie w Zakopanem korzystać będą ze zniżonej opłaty klimatycznej (jak pracownicy państw. i samorząd.).

Na kolonie przyjmowani są przede wszystkim członkowie Związku i ich rodziny, następnie w miarę wolnych miejsc członkowie pokrewnych organizacji, a wreszcie niezrzeszeni.

Zgłoszenia, najpóźniej na 14 dni przed wyjazdem, nadsyłać należy do Komisji Wczasów Pracowniczych PZZPP i H. Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a. Przy zgłoszeniu obowiązuje wpłata jednej piątej należności za pobyt oraz wpisowe po zł 2 dla członków Związku, po zł 3 — dla członków pokrewnych organizacji i po zł 5 dla niezrzeszonych — od osoby. Reszta należności płatna przed wyjazdem przy odbiorze karty uczestnictwa (zamiejscowi za zaliczeniem pocztowym).

Ilość miejsc na koloniach ograniczona. Rezerwowanie wolnych miejsc następować będzie w kolejności zgłoszeń. Formularze zgłoszeń można otrzymać w Zarządach Oddziałów i Grup Związku, oraz w Sekretariacie Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a.

Niezależnie od własnych kolonii Komisja Wczasów Pracowniczych PZZPP i H. Rz. P. w Sosnowcu dysponuje informacjami o ośrodkach wypoczynkowych, organizowanych przez inne instytucje, czy organizacje.

Akcja motoryzacyjna

wśród uczniów Gimnazjum mechanicznego w Maczkach

W dniach 27 i 28 bm. (sobota i niedziela) odbył się egzamin szoferski na zielone prawo jazdy dla uczestników kursu samochodowego i motocyklowego zorganizowanego przez Koło opieki rodzicielskiej przy Gimnazjum Mechanicznym w Maczkach.

Egzamin przeprowadził Automobilklub Kielecki, oddział Automobilklubu Polski Delegatura Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu. Egzaminował prezes komisji sportowej Automobilklubu Kieleckiego i egzaminator kandydatów na kierowców na województwo kieleckie dyrektor Frolewicz. Uczestników kursu było 61 i wszyscy zdali egzamin z wynikiem pomyślnym.

Kurs samochodowo - motocyklowy prowadzili instruktorowie warsztatów szkolnych pp Franciszek Kołka i Teofil Fołka.

Uczestnicy kursu: uczniowie kl III Szkoły Rzem.-Przem. w Maczkach (udział w kursie obowiązkowy — kurs bezpłatny): Bajłuk Jan, Bałdys Kazimierz, Brański Zygmunt, Ciszewski Janusz, Dusik Tadeusz, Dziopa Kazimierz Etrich Stanisław, Gaj Stefan, Giemza Marian Grudzień Edward, Gwiazda Mirosław, Hachulla Stanisław, Helbin Władysław, Janduza Jan, Jaros Stanisław, Kaczor Tadeusz, Kaduła Zbigniew, Kluczny Julian, Kułaczek Jan, Kurbiel Tadeusz, Kuś Fołka, Lalkowski Tadeusz, Łukasik Józef, Muszalski Edward, Nowotarski Stefan, Osyjasz Emilian, Pardela Jerzy, Pierzchała Władysław, Prusak Jan, Przytuła Ryszard, Piątkowski Stanisław, Romanik Stanisław, Rzeźniczek Jan, Steć Stanisław, Smok Marian, Stryj Henryk, Szymczyk Józef, Wasilewski Mieczysław, Wierzbik Mieczysław, Wasicek Kazimierz; uczeń kl. II Szkoły Rzem Przem. w Maczkach Waługa Mieczysław; uczniowie kl I Gimnazjum Mechanicznego w Maczkach: Mucha Helmut, Szczygieł Alojzy; praktykanci warsztatowi: Kugler Franciszek, Wójcik Jan; personel szkolny: Gontarz Tadeusz—kierownik warsztatów, Hodor Stanisław—magazynier, Pawlik Franciszek—sekretarz; inni: Bartoszewicz Wacław—zawiadowca odcinka drogowego Maczki, Glinos Józef, Gretkowska Elżbieta, Gretkowski Julian, Kusy Konstanty, Matuszczyk Henryk, Matuszczyk Józef, Nieużyła Władysław, Nowotny Bronisław, Szyniec Emil, Skórkiewicz Władysław, Wieczorek Czesław, Wołny Stanisław.

Jak naiwni mieszkańcy Strzemieszyc

szukali „skarbu“ na cmentarzu w Krzywopłotach

W Strzemieszycach szeroko mówi się od paru dni o „poszukiwaczach skarbów“, którymi są mieszkańcy tej osady.

Niedawno niejaki **Bronisław Kuśmierczyk** wybrał się w odwiedziny do swych krewnych, zamieszkałych w okolicach Krzywopłotów, skąd po krótkim pobycie wrócił do Strzemieszyc.

Po powrocie z Krzywopłotów K. rozpowiadał wśród swych krewnych i znajomych, że ukazał mu się „duch“ i wskazał miejsce, gdzie ukryte są skarby. Miały one jakoby znajdować się na starym cmentarzu przy ruinach kościoła św. Krzyża, tuż obok grobu jednego z b. proboszczów.

Kuśmierczyk, namówiwszy swego ojca oraz dwóch znajomych, udał się z nimi do Krzywopłotów, celem wykopania skarbów.

Po całonocnym kopaniu w miejscu wskazanym Kuśmierczykowi przez „ducha“ nic nie znaleziono.

O poszukiwaniu „skarbu“ na cmentarzu przez mieszkańców Strzemieszyc dowiedziała się policja, która wszczęła przeciwko nim dochodzenie o profanację cmentarza.

Naiwni Strzemieszyczanie, którzy uwierzyli „duchowi“ będą mieli sprawę w sądzie.

O umieszczenie materiału

PROPAGANDOWEGO W WIDOCZNYCH MIEJSCACH

W związku ze zbliżającym się terminem otwarcia Wystawy Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, które nastąpi już w sobotę dnia 3 czerwca w bieżącym tygodniu wzmożona została akcja propagandowa Biura Wystawy.

Cały szereg placówek handlowych otrzymało już materiał propagandowy w postaci barwnych afiszów i wywieszek.

Komitet wystawy zwraca się jeszcze raz z prośbą do wszystkich właścicieli sklepów, kawiarń, restauracyj, kin itp. o łaskawe umieszczenie przesłanych wywieszek lub afiszów w jak najbardziej widocznych miejscach. Szczególnie pożądane jest umieszczenie wywieszek w oknach wystawowych.

—xx—

Rada miejska

W BĘDZINIE

W dniu 31 bm. o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie.

Porządek obrad przewiduje: przyjęcie protokółu z poprzedniego posiedzenia; zaciągnięcie w Funduszu Pracy długoterminowej pożyczki w kwocie zł 80.000 na roboty wodociągowe i kanalizacyjne (drugie uchwalenie); zaciągnięcie w Funduszu Pracy długoterminowej pożyczki materiałowej w kwocie zł 30.425 na roboty wodociągowe i kanalizacyjne (II uchwalenie); zaciągnięcie w Funduszu Pracy długoterminowej pożyczki materiałowej w kwocie zł 39.450 na roboty drogowe i regulację rzeki (II uchwalenie); zaciągnięcie w T-wie Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych pożyczki długoterminowej w kwocie zł 30.000 na ukończenie budowy szkoły na Ksawerze (II uchwalenie); zaciągnięcie w Komunalnym Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowym pożyczki długoterminowej w kwocie zł 20.000 na dokończenie budowy szkoły na Ksawerze (II uchwalenie); upoważnienie zarządu miejskiego do przyjmowania i żyrowania weksli obcych oraz wystawiania weksli własnych w roku budżetowym 1939-40 (II uchwalenie); sprawa zatwierdzenia statutu o podatku inwestycyjnym na 1939-40 r.; sprawa zatwierdzenia budżetu na 1939-40 r.; statut Związku Międzykomunalnego dla prowadzenia szpitala św. Łazarza w Będzinie; sprawozdanie rachunkowe za 1936 37 r. wraz z protokółem komisji rewizyjnej i wyjaśnieniami zarządu miasta; wnioski i interpelacje.

—oOo—

Wypadek motocyklowy

NA PIASKACH

Podczas ub. świąt wydarzył się na Piaskach wypadek motocyklowy, którego ofiarą padł p. K. Tuszyński z Czeladzi.

Jadąc z nadmierną szybkością kierowca wywrócił się na wirażu, doznając niebezpiecznych obrażeń. Motocykl został poważnie uszkodzony.

Ofiarę wypadku przewieziono na kuracje do szpitala w Czeladzi.

Ofiarność społeczeństwa

NA FON

Na rachunek nr 16 Miejskiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej w Sosnowcu wpłacili od dnia 11 do 28 bm.: Koszik Weronika zł 6, Melodyata Tobiasz zł 100, Cech Rzeźników i Wędliniarzy zł 1,045, Lebieck Jan zł 7 Rodzina Rezerwistów zł 50. Gold Icek zł 15, prac. fy J. Szostak zł 116, Zając M. zł 30, Szewczyk Bronisława zł 10, Uczniowie Szkoły Rzem.-Przem. zł 152,65, Jansy Dawid zł 100, Firma „Lewal" Frajchman J. zł 50, Zast. Służba Wojskowa Turnus III zł 25,70, Herszlik Kohn Abraham zł 5, Zgniłek Daniel zł 5, Szwajcera Benjamin zł 10, Bursztyn Chil Szaja zł 8, Właśc. i Prac. restauracji „Savoy" zł 379, Pracownicy drukarni „Udziałowa" zł 71, Gruchaty Roman zł 10, Jakubowicz Abram zł 500, Pałczyński Michał zł 2,50, Dziurowicz A zł 2,50, Niedbał Eugenjusz zł 10, Branlip Cećka zł 2, Pracownicy fy Cygler A i J zł 60, Helman Ignacy zł 5, Gelbaund Gitla zł 40, Gimn. Kup. męskie Stow. Kupców zł 9,61, Karpp Józef zł 50, Szkoła nr 15 zł 18,25, Abramowicz Henryk zł 20, Biuro inż. Paszkowski i Ska zł 104, Cichonowa Marta zł 80, Hoffnung Leon zł 7, Spółdzielnia „Wspólna Praca" zł 35.40, Pracownicy Spółdz. „Wspólna Praca" zł 39,60, Budziejko Henryk zł 5; razem zł 3,186,31.

W Obwodzie powiatowym LOPP w Zawierciu złożono na Fundusz Obrony Lotniczej dary w naturze: Michalski Bronisław 15 dkg srebra, Bochenek Eliasz zegarek złoty i 25 dkg srebra, Fidal Adam 14 dkg srebra, Straż pożarna ochotnicza w Kromołowie 50 zł obligacja 6 proc. Poż. Nar., Kółko Rolniczo-Oświatowe w Kromołowie 50 zł obligacja 6 proc. Poż. Nar., małż. Janina i Józef Komołowie 2 obrączki zł, Rydygier Anna 3 noże sr, 3 widelce sr obrączka złota, 5 dkg monet sr i 50 zł obligacja 6 proc. Poż. Nar., Stradowska Michalina 50 zł obligacja 4 proc. Poż. Konsolid. Czarnota Stanisław zegarek sr, 2 pierścionki złote, kawałek złotego kolczyka i pół dkg moneta sr, małż. M i L Melcerowie 2 zegarki złote, obrączka zota, pierścionek złoty, kolczyk złoty wysadzany perełkami, papierośnica sr i 8 dkg monet sr, Bezimiennie ofiarowano 2 dkg monet sr i 28 pół dkg monet miedzianych, Kowalczyk Maria 4 kolczyki złote i pierścionek sr, Bilnik Maria 9 dkg srebra i 7 dkg miedzi, Bryła Władysław 21 dkg monet sr i 4 kg 55 dkg monet miedz. Klara i Jan Szafrugowie 2 obrączki zł, Markowa Aniela 50 zł obligacja 6 proc Poż Nar. Werner Jan z Koziegłów 2 obligacje 50 zł Prem. Poż. Budowl., Kenigsberg Dawid 29 i pół dkg monet sr, Daniel Maria z Koziegłów 50 zł obligacja 4proc. Poż. Konsolid., Raczyński Józef z Koziegłów 50 zł obl. 6 proc. Poż. Nar., Cichy Franciszek z Koziegłów 100 zł oblig. 6 proc. Poż. Nar., Piaseski Jakub 100 zł obligacja 3 proc. Premiowej Poż. Inwestycyjnej, Kosmawska Kazimiera z Koziegłów 100 zł obligacja 6 proc. Poż. Nar. 1 kg 4 i pół dkg monet sr., 2 kg 85 dkg monet miedz., Uczniowie klIVb szkoły powsz. w Koziegłowach: Noszczyk J., Kowacki S. i Kańtoch 8 obrączki sr i 16 dkg monet niklowych. Cesarz Władysław z Koziegłów 3 monety pols sr, Żurkowa Czesława z Koziegłów 9 i pół dkg srebra. Daniel Eugenjusz z Koziegłów 1 obrączka zł, Połek Jan z Koziegów 7 i pół dkg sr. Rutkiewicz Kazimjera z Koziegłów 4 i pół dkg monet sr, Małgorzata Foerster 2 bony 20 zł Poż. Obrony Przeciwlotn., Myszkowska Franciszka 1 bon 20 zł Poż. O. P., Krotochwil Gustaw 1 bon 20 zł POP.

GŁOSY PUBLICZNE

Kultura i praca

Otrzymaliśmy następujące uwagi:

Przyzwyczailiśmy się do tego, że tam gdzie się pracuje, musi być dostosowane wszystko do pracy, a warunki znośne lub nieznośne nie mają żadnego znaczenia. Robotnik czy urzędnik, z chwilą wejścia na plac fabryczny zamyka za sobą drzwi do przyjemności. Tu musi patrzeć na skrzynie, balony, odpadki, szmelc, śmieci i td. itd.

Zdawałoby się, że taki stan musi trwać wiecznie, że nie ma na to rozwiązania. Na szczęście okazało się, że tak nie jest. Otóż znalazł na to wyjście kierownik ruchu w oddziale Huty Bankowej w Zawierciu p. dyr. inż. Jerzy Moutiliot.

Jako fachowiec wie, że jednakową wartość dla huty stanowi stare żelastwo jak i nowo wyprodukowany towar i każde z nich powinno być ułożone odpowiedni. Przestaliśmy utykać po rozrzuconych odpadkach szmelcu, oczyszczono place między poszczególnymi budynkami fabrycznymi, a na miejscu do niedawna omijanym powstały piękne skwerki, chodniki, klomby, ogrodzenia dekoracyjne, jednym słowem mamy park „w sercu" fabryki.

Te rzeczy są b. ważne ,bo kto potrafi dbać o wygodę pracującego podnosi tym samym produktywność, a zarazem wprowadza się w czyn kulturę, o którą u nas we fabrykach tak mało się dba.

F. Gasiński.

Zapisz się na członka P. M. S.

Morderca sąsiada z Chełma

skazany na 10 lat więzienia

W końcu listopada roku ub. wieczorem na szosie pod Wolbromiem znaleziono w kałuży krwi trupa Bolesława Grabowskiego z Chełma, gm. Jangrot (pow. olkuskiego).

Miał on trzy rany zadane nożem w okolicę serca, co spowodowało śmierć; z oględzin wnioskowano, że zamordowany musiał stoczyć ze zabójcą walkę, zanim został zabity.

Dochodzenia policji wolbromskiej po żmudnych dociekaniach trafiły na ślad zabójcy w osobie sąsiada zamordowanego, Bolesława Firy, który żył z Grabowskim w niezgodzie i ostatnio był przez tego ostatniego uderzony kijem.

Zabójca stanął przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu w ub. sobotę i został skazany na 10 lat więzienia.

Oskarżał prokurator Dryjski.

Samolot biorący udział w raidzie

lądował przymusowo pod Ojcowem

W pierwszy dzień Zielonych Świąt na polach pod Ojcowem lądował przymusowo prawdopodobnie wskutek defektu motoru, samolot sportowy Aeroklubu Rzplitej, oznaczony znakami: SPZHO.

W czasie lądowania samolot przewrócił się do góry kołami i został uszkodzony. Pilot Ryszard Szemrowski z Warszawy doznał lekkiego ogólnego wstrząsu. Aeroklub krakowski przewiózł pilota karetką do Krakowa.

Samolot brał udział w rajdzie i wystartował z Krakowa.



ŻYCIE GOSPODARCZE

Rozwój polskiej produkcji rolniczej

Mimo wielkich trudności produkcja rolnicza w Polsce wykazuje stały wzrost. Należy bowiem pamiętać, że w momencie zjednoczenia ziem polskich, nasze rolnictwo musiało odrabiać braki, które powstały na skutek polityki państw zaborczych, należało również odbudować zniszczenia wojenne, oraz pokonać, już w dobie powojennej, szereg trudności od nas niezależnych. Tym należy tłumaczyć fakt, że dotychczas poziom naszej wydajności z 1 ha jest niższy niż na zachodzie. Postęp natomiast w podniesieniu produkcji jest u nas większy niż gdziekolwiek na świecie. Szczególnie uderzający jest rozwój ilościowy i jakościowy naszej produkcji hodowlanej. Największa zasługa przypada tutaj rolnictwu drobnemu, posiadającemu bardziej od innych typów gospodarstw rolnych dogodne warunki dla uprawiania hodowli zwierzęcej.

Podczas gdy w krajach zachodnich, jak na przykład w Niemczech, nastąpiło zmniejszenie powierzchni uprawnej gruntów ornych — Polska notuje u siebie stały ich wzrost. Obszar uprawy pszenicy wzrósł w okresie niepodległości z 1.350 tys. ha do 1.740 tys. ha, żyta zaś z 5,090 tys. ha do 5740 tys. ha, czyli o 12,5 proc. Areał ziemniaków wzrósł o 16,3 proc., zaś ich produkcja o 27.9 proc. Liczby te wskazują, iż postępujemy naprzód nie tylko powiększając obszar naszych pól uprawnych kosztem nieużytków, ale również podnosimy intensyfikację uprawy roli.

Postępy w dziedzinie hodowlanej są bardziej wyraźne, niż w roślinnej. Pogłowie bydła rogatego wzrosło do 10.5 miln. sztuk, a więc o 1.8 miln. sztuk pogłowie trzody chlewnej wynosi mniej więcej 7 miln., jest tedy o 2 miln. wyższe od poziomu przedwojennego. Stałego postępu produkcji nie zahamował nawet kryzys, co wskazuje na wielką żywotność naszego rolnictwa. Obecnie, w miarę wzrostu poziomu oświaty i wyszkolenia zawodowego rolników oraz rozwoju ich organizacji — postępy produkcji zwiększają się i, jeżeli ogólne warunki gospodarcze ulegną poprawie, zwiększać się będą coraz szybciej.

KRONIKA ZAWIERCIA

Przed kongresem

EUCHARYSTYCZNYM

Prace komitetu obywatelskiego obchodu VII Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego w Zawierciu, który odbędzie się w dniach 28 i 29 czerwca rb. posuwają się szybko naprzód.

Protektorat nad Kongresem objął JE ks. biskup dr Kubina. Zjazd duchowieństwa i wiernych zapowiada się b. okazale.

W ub. tygodniu pod przewodnictwem ks. pref. W. Szymczyka odbyło się posiedzenie sekcji propagandowo informacyjnej komitetu. Postanowiono wydać odezwę do wiernych; wybite będą specjalne żetony, wydana będzie broszura z bogatym działem redakcyjnym opisowym i ilustracjami. W broszurce tej znajdzie się wiele ciekawych informacyj o Zawierciu i okolicy. Postanowiono wydać również nalepki na okna oraz wydrukować pieśni religijne, śpiewane w czasie uroczystości.

× Z ŻYCIA HARCERZY. W dniu 24 bm. odbyło się organizacyjne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa przy drużynach harcerskich przy szkole powszechnej w Wysokiej. Zebranie zagaił kierownik szkoły p. Marian Kapusto, przewodniczyła p. Maria Kuchcińska. O celach i zadaniach Kół Przyjaciół Harcerstwa mówiła p. J. Ważenka. Po wysłuchaniu przemówienia zebrani jednogłośnie uchwalili założyć Koło Przyjaciół Harcerstwa przy drużynach harcerskich w Wysokiej. Na zakończenie wybrano zarząd Koła w następującym składzie: pp. inż. Pułaski, P. Trzcankowa, M. Szklimarzowa, J. Lubańska, Sakulikowa, W. Kuchcińska i A. Zagała, Komisja rewizyjna pp. M. Frączkowa, Marcińska, Gnatowski i B. Skwara.

KRONIKA OLKUSZA

Nieznana kobieta

ZMARŁA Z WYCIEŃCZENIA

W domu noclegowym w Żarnowcu zmarła nagle nieznana kobieta lat około 25, wzrostu 154 cm., włosy rude, ubrana skromnie. Nie jest ona również znana w okolicy.

Przed tym zemdlała ona na ulicy. Według orzeczeń lekarza, śmierć nastąpiła wskutek ogólnego wycieńczenia.

× OBCHODY LUDOWE. Święto ludowe w czasie ubiegłych Zielonych Świąt, obchodzone było w Sułoszowie i Łanach Wielkich k-Żarnowca. Miało on przebieg spokojny, a zebrania odbyły się w lokalach zamkniętych. Mówcy poruszali tylko sprawy obrony Polski na wypadek najazdu największego wroga, jakim są Niemcy.

Do dzisiejszego numeru dołączamy przekazy rozrachunkowe dla naszych P.T. prenumeratorów zamiejscowych celem wpłacenia prenumeraty za miesiąc czerwiec

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„HUTNIK"

Świeżo opublikowany zeszyt 5. „Hutnika" zawiera następujące artykuły oryginalne:

w dziale technicznym: K. Radziwicki: — Wpływ niektórych czynników metalurgicznych na wielkość ziarn austenitu i hartowność stali; L. Biliński: — Piece przemysłowe na tegorocznych technicznych Targach Lipskich;

w dziale gospodarczym: A. Jałowiecki: — Położenie europejskiego przemysłu hutniczego: szkic porównawczy na tle bilansów.

Całości zeszytu dopełniają: sprawozdanie z działalności hut żelaznych w kwietniu 1939 r. listy do redakcji, przegląd wydawnictw, statystyka hutnicza, kronika oraz nowe wydawnictwa.

SPORT

POLSKA TRZECIA W EUROPIE

W walce o drugie i trzecie miejsce mistrzostw Europy w koszykówce, Polska przegrała z Łotwą 20:48 pkt.

Mistrzostwo Europy zdobyła bezkonkurencyjna drużyna litewska, która nie została ani razu pokonana. Ponieważ jednak wśród graczy litewskich wielu liczyło ponad 2 metry wzrostu, zgodnie z regulaminem rozgrywek, przyznano Litwie mistrzostwo w grupie o nieograniczonym wzroście zawodników.

Mistrzostwo w grupie o wzroście ograniczonym zdobyła Łtwa.

Ostateczna tabela mistrzostw przedstawia się następująco: 1) Litwa 14 pkt, 2) Łotwa 12, 3) Polska 12, 4) Francja 11, 5) Estonia 11, 6) Włochy 9, 7) Węgry 8, 8) Finlandia 7.

JUBILEUSZOWY TURNIEJ POGONI

We Lwowie rozegrany został jubileuszowy turniej piłkarski Pogoni.

W pierwszym dniu Wisła pokonała Junaka 4:2, zaś Cracovia wygrała z Pogonią 6:1, przyczym w drużynie Pogoni przez pewien czas grał dawny atak w składzie: Słoneck:, Bacz, Kuchar, Garbień, Szabakiewicz.

W poniedziałek Pogoń pokonała Wisłę 2:1, a w drugim meczu Cracovja pokonała Junaka 5:1. Wynik turnieju: 1) Cracovja, 2) Wisła, 3) Pogoń, 4) Junak.

STARACHOWICE MISTRZEM OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

W Radomiu rozegrany został decydujący finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo warszawskiej Ligi okręgowej pomiędzy SKS Starachowice i Granatem Skarżysko. Mecz zakończył się zwycięstwem SKS-u w stosunku 8:2.

Dzięki temu zwycięstwu SKS Starachowice zdobył tytuł mistrza okręgu warszawskiego i reprezentować będzie Warszawę w rozgrywkach o wejście do Ligi.

UKARANIE ZAWODNIKÓW

WGiD ZOZPN ukarał następujących zawodników: **Paliwodę Mieczysł.** z Brygady Strzem. 4 tygodn. dyskwal. za słowną obrazę sędziego i niesportowe zachowanie się na zawodach; **Cichopka Józefa** z Brygady Strzem. 6 mies. dyskwal. za kopnięcie przeciwnika bez piłki; **Kohna Herszlika** z Hakoachu 2 mies. dyskwal. za brutalną grę; **Kosmalę Władysława** z Unii 2 mies. dyskwal. za brutalną grę; **Lipskiego Stan.** z Placówki 8 mies. dyskwal. za kopnięcie przeciwnika bez piłki; **Splesmera Stan.** z Placówki 2 tygodn. dyskwal. za nieposłuszeństwo względem sędziego; **Sówę Stefana** z Zawu 3 mies. dyskwal. za kopnięcie przeciwnika bez piłki; **Tarkowskiego Czesława** z Saturna 2 tygodn. dyskwal. oraz pozbawieniem godności kapitana na okres 1 roku za niesportowe zachowanie się; **Piecę Augusta** z Saturna 2 tygodn. dyskwal. za krytykę orzeczeń sędziego i niesportowe zachowanie się; **Magnera Mieczysława** z Saturna 6 mies. dyskwal. za kopnięcie przeciwnika bez piłki; **Grinera Icka Szmula** z Hakoachu 6 mies. dyskwal. za kopnięcie przeciwnika bez piłki; **Musiała Eugeniusza** z AKS 3 mies. dyskwal. za kopnięcie przeciwnika bez piłki.

1000 b. czeskich żołnierzy

ZBIEGŁO DO POLSKI

Przez przejścia graniczne na Zaolziu przedostało się do Polski w ciągu ostatnich dwu tygodni około 1000 wojskowych czecho-słowackich.

Wielu z nich udaje się bezpośrednio do Anglii, gdzie poszukiwani są szczególnie lotnicy.

Obchód święta ludowego

manifestacją gotowości obronnej narodu polskiego

Tegoroczny obchód święta ludowego ograniczony był do zebrań w zamkniętych salach. Na zebraniach tych uchwalono odpowiednie rezolucje i manifestowano **gotowość chłopów do stanowczej obrony granic i interesów Polski przed zakusami zewnętrznymi.**

Deklaracje te miały szczególnie stanowczy i manifestacyjny charakter na zebraniach (urządzonych w Wielkopolsce, gdzie podkreślano również konieczność **odpowiedniego reagowania w stosunku do nielojalnych Niemców,** obywateli polskich, w odpowiedzi na prowokacje i prześladowania Polaków w Niemczech. Wszyscy mówcy wykazali duże opanowanie nerwów, podkreślając, że **nic nie zdoła wyprowadzić z równowagi narodu polskiego** bez istotnej potrzeby uderzenia.

Uroczystość święta ludowego w Tarnowie odbyła się przy nieco mniejszej frekwencji z uwagi na padający deszcz. Przybyły tam delegacje ze sztandarami z sąsiednich powiatów. Licznie stawiły się grupy w regionalnych strojach. Krótko przemawiał Wincenty Witos, kończąc przemówienie okrzykiem „Niech żyje Polska! Niech żyje lud polski!" Nastrój panował poważny, spokoju nigdzie nie zakłócono. Po odegraniu Marsylianki, manifestowano na cześć Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych. Manifestacja, którą zakończono odśpiewaniem Hymnu państwowego i „Roty", podkreślała pełną gotowość do poniesienia wszelkich ofiar na rzecz kraju.

W Krakowie obradował w czasie Zielonych Świąt zjazd delegatów kół powiatowych Zrzeszenia inteligencji ludowej i Przyjaciół wsi. Po nabożeństwie w kościele Mariackim odprawionym przez ks. sen. Machaya obradowano w auli i salach U. J.

Obchód święta ludowego w Krakowie ograniczył się do zebrania w domu ZZK przy ul. Warszawskiej, po nabożeństwie w kościele św. Floriana.

Wyniki dziesiątego dnia

wyścigów konnych w Brynowie

W ub. poniedziałek w dziesiątym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie pogoda dopisała, to też publiczność tłumnie przybyła na tor. Koni biegało więcej jak w niedzielę, przebieg gonitw interesujący. Wypłaty totalizatora porządkowego wysokie.

Przewodniczył prezes Tadeusz Mieczkowski mjr. rez.

W pierwszej płaskiej 1800 m. wygrał Sirdaropol St. i F H Karlingerów pod j. Dymkiem w 2 m. 09 sek. dowolnie o 8 dł., 2) Lir II, 3) Sarmata. Tot. zw. 16 zł m. 12 i 19 zł porząd 67 zł.

W drugiej z przeszkodami 3600 m. faworyci zawiedli zupełnie — wygrał Kapuś L J bar. Kronenberga pod chl. Budzyńskim w 4 m. 53 s. łatwo o 8 dł., 2) Fiflkus, 3) Hamlet II, 4) Margas. Tot. zw. 265 zł m. 50 i 81 zł porząd. 494 zł za 10 zł.

W trzeciej płaskiej — 2100 mtr znowu faworyci zawiedli, wygrała Holka St. i F H Karlingerów pod j. Dymkiem w 2 m. 34 sek. po walce łatwo o 3 dł., 2) Migdał 3) Rodan, 4) Dziewczka. Tot. zw. 79 zł m. 24 i 13 zł porząd. 171 zł.

W czwartej z płotami 2800 mtr wygrała Talitha Gr. Ofic. 7 DAK Wlkp. pod chl. Kiersteinem w 3 m. 34 sek. łatwo o 3 dł., 2) Ultimo, 3) Brysk, 4 Ruńll. Tot. zw. 28 zł m. 15 i 19 zł porząd 58 zł.

W piątej płaskiej im. inżyniera Jana Grabowskiego 2200 mtr wygrała Ligawka L J bar. Kronenberga pod j. Rutkowskim II w 2 m. 39 sek. dowolnie o 4 dł., 2) Mis Pauu, 3) Orleaa. Nowina nie stawiła się do startu — Tot. zw. 37 zł m. i 24 zł porząd. 104 zł.

Po gonitwie wręczył prezes jeźdźcowi konia zwycięzcy Rutkowskiemu upominek.

W szóstej płaskiej 2400 mtr. wygrał ogólny faworyt Przebój II, W. Bobińskiego pod dż. Doroszem w 3 m. dowolnie o 2 dł., 2) Gravelotte, 3) Panama, 4) Carmencita. Tot. zw. 12 zł m. 12 i 18 zł porząd. 51 zł.

W siódmej płaskiej 1800 mtr. wygrał Kiw dr J. Schlingmanna pod j. Kowalczykiem w 2 m. 09 sek. łatwo o 2 dł., 2) Rzeka, 3) Styl, 4) Dżungla. Tot. zw. 46 zł m. 15 i 12 zł porząd 78 zł.

Następne wyścigi w niedzielę dnia 4 czerwca.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA, 31 MAJA

5.30 Wesoły montaż z płyt; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14.00 Pieśni majowe z wieży Mariackiej w Krakowie; 14.10 Muzyka rozrywkowa; 14.40 „Wędrujemy borem, lasem" — pogadanka dla młodzieży; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 15.00 Nasz koncert: Co śpiewają dzieciom na Litwie; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Dom i szkoła — gawęda; 16.35 Recital śpiewaczy Hanny Łoszkiewicz-Molickiej; 17.00 Odczyt wojskowy; 17.15 Audycja KKO.; 17.18 „Klaudiusz Achilles Debussy" — felieton muzyczny; 17.55 Pogadanka z okazji Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża; 18.05 Audycja okolicznościowa; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 „Nasz język"; 18.40 „Echa mocy i chwały" — recytacja; 18.55 Koncert rozrywkowy; 20.00 Z życia gospodarczego Śląska: Śląski eksport do Włoch — pogadanka; 20.10 Muzyka — płyty; 20.15 Muzyka polska; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Koncert chopinowski; 21.30 „Polskie powieści o chłopach przed Reymontem" — szkic literacki; 21.45 Najnowsze nagrania z płyt; 22.00 Koncert rozrywkowy; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Naturalne

CENTRALNE OGRZEWANIE

Nigdzie nie rozwiązano w tak naturalny i prosty sposób zagadnienia centralnego ogrzewania, jak w Islandji. Rząd wyzyskał liczne źródła wody gorącej, w jakie kraj obfituje. — Dzięki niezwykle zręcznej i metodycznej adaptacji, niemal wszystkie kamienice Rejkjawiku, stolicy kraju, mają teraz centralne ogrzewanie prawie bezpłatnie.

Wydajność wynosi 200 litrów gorącej wody na minutę. W ten sposób gejzery, uważane dotąd jedynie za curiosa natury, stały się instytucjami nader pożytecznymi. Urządzono także olbrzymią cieplarnię o powierzchni 2000 metrów kw., w której hoduje się najpiękniejsze okazy kwiatów, dzięki naturalnej, gorącej wodzie.

50

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Trzech radców Megucki, Przelski i Kleinman walczą ze sobą o awans na stanowisko naczelnika oddziału w dyrekcji, licząc na rychłą śmierć Klaudiusza Piorunka, obecnego naczelnika.

Meguckiemu pomaga żona wicedyrektora Ledowskiego, ponieważ łączy ją romans z synem Meguckiego, Bodziem.

Bodzio Megucki zdenerwowany szarością życia, ciągłą obawą przed jutrem, która jest cechą charakterystyczną ludzi z jego środowiska, opuszcza dom i zamieszkuje w lesie wraz ze swoim przyjacielem Marcinem Zadurą.

Tu rozkoszuje się pięknem przyrody i filozofuje.

Między Przelskim i Kleinmanem odbywa się pojedynek, z którego wychodzą cało. Świadkiem pojedynku są uciekinierzy i radca Megucki, który zmusza syna do powrotu do domu.

Przeszli tak aż do mostu. Marcin chciał już rozpocząć akcję na własną rękę, gdy nagle z kręgu cienia pod drzewem wyłonił się wysoki mężczyzna w czarnym meloniku i jasnym kamgarowym palcie z postawionym kołnierzem.

Bodzio wyminął jakąś parę i znalazł się tuż za plecami przysadzistego jegomościa.

Osobnik w kamgarowym palcie uchylił melonika i ukrywszy twarz w jego cieniu, spytał przyciszonym głosem:

— Czy pan radca Megucki?

Przysadzisty jegomość, który miał właśnie zamiar zawrócić, przyłożył dłoń do ucha i głośno, jak człowiek nie zdający sobie sprawy z natężenia własnego głosu, wykrzyknął:

— Co, proszę?

— Czy pan radca Megucki? — powtórzył tamten nieco zmieszany i zaniepokojony.

— Pomyłka — wtrącił się nagle Bodzio — Megucki to ja! A pan to jest ten szantażysta?

— Co? — wrzasnął głuchy — czego panowie sobie życzą?

— Na strychu woda stoi — krzyknął mu do ucha Marcin i stanął obok Bodzia.

Starszy jegomość pozostał na chodniku i wzruszając ramionami odprowadzał zdumionym głosem niknącą w ciemności trójkę dziwnych ludzi.

— Więc jest pan tym szantażystą? — powtórzył pytanie Bodzio, widząc, że nieznajomy udaje również głuchego.

— Nie rozumiem pana.

— Oczywiście. Ja bym również nie rozumiał. Weź, Marcinie, tego pana z drugiej strony pod rękę!

Florian Strzelec utknął nagle w miejscu, wydając jakiś nieartykułowany dźwięk.

— Bardzo przepraszam — rzekł, zapierając się nogami o ziemię — ale to jakieś nieporozumienie.

— Nie ma nieporozumienia — wesoło oświadczył Bodzio — wszystko jest jasne, jak ta latarnia. O, widzę, ma pan sztuczne oko... Niech pan się nie miota, drogi panie, bo będzie pan miał również sztuczne zęby. A tego nie pragnę ani ja ani mój przyjaciel, profesor uniwersytetu Columbia na Jamajce.

— Ależ panowie — bronił się Florian Strzelec — czy chcecie, żebym zrobił alarm?...

— Dać mu w ryj? — spokojnie spytał Marcin.

— Nie — odparł równie spokojnie Bodzio — to nie da żadnego rezultatu. Masz najlepszy dowód: wybili mu oko, a on nie wkroczył na drogę cnoty, ani też nie nabrał rozumu. Bicie mu nic nie pomoże. Zresztą — jest to argument ostateczny i możemy go użyć dopiero wtedy, kiedy okaże zupełny brak kultury. Na razie nie ma powodu. Więc, proszę — zwrócił się do Floriana Strzelca — ma pan jakiś interes, zdaje się?

— Owszem — skinął głową niebieski ptak — mam interes. Ale w takich warunkach, z takimi ludźmi...

— Tylko proszę bez impertynencji!

— To proszę uwolnić mi ręce.

— Jedną. Puść go, Marcinie.

Marcin uwolnił mu prawą rękę.

Florian Strzelec poprawił na głowie melonik, wyjął papierośnicę i podał, Marcinowi.

— Dziękuję bardzo — skłonił się Marcin.

— Wcale panu nie daję. Proszę tylko wyjąć jednego dla mnie.

Marcin włożył mu papierosa do ust.

— No, gadajmy dalej, bo nie mam czasu — zniecierpliwił się Bodzio.

— Nie mam nic do powiedzenia. Nie znam panów.

— A radcę Meguckiego pan zna?

— Owszem.

— Marcinie, trudna rada, trzeba będzie walić.

Florian Strzelec rzucił się w tył. Ale Bodzio zbyt mocno trzymał go za ramię.

(C. d. n.)



ANGIELSKA PARA KRÓLEWSKA W KANADZIE

Na zdjęciu król Jerzy wraz z królową Elżbietą podczas uroczystego przejazdu ulicami miasta Quebec w Kanadzie.

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH

obowiązujący od 15 maja 1939 r.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA

z **Warszawy**: 2,31 posp. 5.32 7,34 11,59 posp. 12.39 MTE przez Radom, 16,16 21.19 MTE przez Kielce, 21,40 posp. 22,46 MTE

z **Częstochowy**: 2,31 5,32 7.34 9,28 11,59 posp. 13,00 16,16 18,43 20,57 21.40 22.46 MTE 23.36

z **Ząbkowic**: 2,31 5,32 6.49 7,34 8,57 9,28 11.59 posp. 12,18 13,00 14,16 15.20 16.16 17.08 18,45 20.18r 20,57 21,40 posp. 22,28 22,46MTE 23.36

z **Tunelu**: 1,08 8,06 11,29 12,39MTE 15.51 19,41 21,19MTE

z **Dęblina**: 1,08 11,29

ze **Strzemieszyc**: 1,08 6,04r 7,12 8,06 11,28 12,39MTE 13,39 15.51 18,12 19,41 21.19MTE 22,00 od 28.V do 3.IX tylko w dni świąt.

z **Kazimierza**: 7,27 12,26 16,58 19,50 23,00

ze **Szczakowy**: 12.26 19,50

z **Dąbrowy**: 8,40r 10,25r

z **Katowic**: 0,23 3.16 3,52 5,20 5,50r 6,13 6.46MTTE 6,55MTE 7,08 7.39 7,59 posp. 8.36 9.16 10,12 11,01 12.35 13,09 13,55 14,50 15,04MTE 15,17r 15,48 16.09 17,08 17,34 18,08 18,50 posp. 19,18 20.01 20.47 21,36r 22,42 23,43r

z **Olkusza**: 1.08 712 8,06 11,29 12,39MTE 15,51 19.41 21,19MTE

z **Rabsztyna**: 22,00 kursuje od 28.V do 3.IX tylko w dni świąteczne.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA

do **Warszawy**: 0,30 3,53 posp. 6,47 MTE przez Radom 6.56 MTE 8,00 posp. 11,03 13,11 15,05MTE przez Radom 18,51 posp.

do **Częstochowy**: 0,30 3,53 posp. 5,28 6,56MTE 7,10 8,00 posp. 11,03 13,11 14.52 17,05 18,51 posp. 20,52

do **Ząbkowic**: 0,30 3,53 posp., 5,23 5,54r 6,56MTE 7,10 7.41 8,00 posp. 10,15 11,03 12.37 13,11 14,52 15.50 17,05 18,10 18.51 pos 19,21 20,52 23,45r

do **Tunelu**: 3,19 6,15 6.47MTE 13.57 15,05MTE 16,12 22,44

do **Dęblina**: 3,19 16.12

do **Szczakowy**: 8,42r przez Kazimierz 17,20

do **Dąbrowy**: 7,29r 8,36r

do **Katowic**: 1,10 2,32 posp. 5,37 6.06r 6,51 7,16 7.37 8,08 9.00 9.30 10,28r 11,31 12,00 p 12.20 12.40MTE 13,02 13.41 14,18 15,21r 15.54 16.18 17,12 19.14r 18,47 19,43 20,20r 21.41 posp. 22,26 22,47MTE 23,38

do **Olkusza** 3,19 6.15 6.47MTE 13.58 15.05MTE 16,12 17,38 22,44

do **Rabsztyna**: 8,42 kursuje od 28.V do 3.IX tylko w dni świąteczne. 22.44

do **Kazimierza**: 8,42 15,25 17.20 20,30 23.49

do **Strzemieszyc**: 3,19, 6.15 6.47MTE 9,20 13,57



— Mamusiu, spójrz, choinka wyprowadziła się!

DROBNE OGŁOSZENIA



PRZESZŁOŚĆ HISTORYCZNA WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA

Studnia Neptuna przed Dworem Artusa z orłami polskimi, na Długim Rynku w Gdańsku.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje [illegible] godz. 11 — 13 od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 28 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. [illegible]. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM., Kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, [illegible] Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bogurskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14. Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO [illegible]